

Patrycja Lasota
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0003-0717-5295

**(NIE)PAMIĘĆ O PODLASKICH ŻYDACH
W KONTEKŚCIE POLITYKI ZAGŁADY:
RELACJE MORDECHAJA CANINA
I SAMUELA PISARA**

Ze względu na swoje położenie przy wschodniej granicy oraz skomplikowaną historię, literatura związana z Podlasiem obfituje w tematy trudne związane m.in. z obiema wojnami, przymusową migracją ludności, wielowyznaniowością, wielokulturowością oraz konfliktami powstającymi na styku różnych kultur. Częścią „wielkiej historii”, która dotknęła omawiany region, jest polityka Zagłady prowadzona przez III Rzeszę podczas II wojny światowej. Jej efektem był nie tylko rozpad diaspory żydowskiej m.in. na terenie dzisiejszego województwa podlaskiego, ale również zniszczenie znajdujących się tu synagog, bożnic, cmentarzy, szkół i domów mieszkalnych bądź przekształcenie ich na użytek publiczny niezwiązany z działalnością żydowską. Tym samym zatarto większość śladów świadczących o wielopokoleniowej obecności Żydów na Podlasiu.

Problem pamięci i niepamięci o diasporze żydowskiej będę rozpatrywała w kontekście pamięci zbiorowej mieszkańców Białegostoku i kilku mniejszych miejscowości zlokalizowanych na terenie obecnego województwa. Poruszę również kwestię literackiej obecności w przestrzeniach poszczególnych miast i miasteczek śladów upamiętniających tę społeczność, takich jak – tablice pamiątkowe, pomniki, cmentarze, budynki itp. Przedmiotem analizy będą relacje z podróży do Polski dwu polsko-żydowskich pisarzy – Mordechaja Canina (*Przez ruiny i zgliszcza. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*)¹ i Samuela Pisara (*Z krwi i nadziei*)². Należy podkreślić, że podejmowany przeze mnie problem dotyczy ludności zamieszkującej Podlasie w okresie tużpowojennym, a więc po 1945 roku³, dla której (w większości) temat wojny i Holocaustu był doświadczeniem bezpośrednim. Stąd

¹ M. Canin, *Przez ruiny i zgliszcza. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, Warszawa 2019.

² S. Pisar, *Z krwi i nadziei*, Białystok 1992.

³ Reportaż Mordechaja Canina jest efektem jego podróży do Polski, które odbywały się w latach 1945–1947, z kolei Samuel Pisar wydał swoje wspomnienia, w których napisał o powrocie do rodzinnego Białegostoku w 1961 roku.

też narracje o Żydach i miejscach zamieszkiwanych przez nich przed wojną, będą wynikiem osobistych często emocjonalnych przeżyć i obserwacji, składających się na ogólną wizję tej społeczności na Podlasiu wyrażoną w obu książkach.

Pamięć i niepamięć

Pamięć to świadomy proces myślowy związany ze zdolnością do przyswajania, magazynowania i odtwarzania informacji⁴, który łączy ze sobą przeszłość i teraźniejszość. Ze względu na podmiot operacji pamięciowych możemy wyodrębnić pamięć indywidualną dotyczącą jednostki i zbiorową⁵ nazywaną również pamięcią społeczną obejmującą jakieś grono osób, np. rodzinę czy grupę wyznaniową. Inicjatorem takiego rozróżnienia był francuski socjolog Maurice Halbwachs, który w swoich badaniach powoływał się na świadomość zbiorową. Twierdził on, że jedynie w obrębie danej grupy społecznej wyobrażenia poszczególnych jej członków o konkretnych wydarzeniach z przeszłości są spójne⁶. Przyczyną dzielenia owych wyobrażeń jest „zdolność człowieka do ich narratywizacji i kontekstualizacji w określonym (społecznie) czasie i przestrzeni”⁷. Warto jednak pokreślić, że pamięć zbiorowa nie jest do końca jednolita, gdyż opinie i podejścia do tematu w obrębie zbiorowości mogą się różnić, co jak twierdzi Iwona Irwin-Zarecka jest skutkiem „pracy rozmaitych ludzi, zajmujących się publicznym artykułowaniem przeszłości”⁸.

W toku prac nad rozszerzeniem zagadnienia pamięci zbiorowej powstały nowe podziały, dzięki którym zwrócono uwagę na wielość jej aspektów, np. kulturowy, społeczny, historyczny, publiczny, popularny czy lokalny, a także wyróżniono jej funkcje: więziotwórczą, tożsamościową, legitymizacyjną i konfliktogenną⁹. Dla omawianego tematu istotny jest aspekt lokalny, odnoszący się do pamięci przypisanej wspólnotie zamieszkującej wyodrębnione terytorium (np. wieś, miasto) i będącej elementem tożsamości tej wspólnoty wyróżniającym ją spośród innych. Pamięć lokalna związana jest przede wszystkim z trady-

⁴ T. Maruszewski, *Pamięć indywidualna*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, pod red. M. Saryusz-Wolskiej, Warszawa 2014, s. 330.

⁵ P. Ricoeur, *Pamięć indywidualna, pamięć zbiorowa*, [w:] tegoż, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków 2007, s. 123.

⁶ J. Wawrzyniak, *Pamięć zbiorowa*, [w:] *Modi memorandi...*, s. 346, M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, [w:] P. Majewski, M. Napiórkowski, P. Dobrosielski, *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, przeł. M. Król, Warszawa 2018, s. 269–275.

⁷ J. Wawrzyniak, *Pamięć zbiorowa*, dz. cyt.

⁸ I. Irwin-Zarecka, *Konflikty pamięci*, [w:] P. Majewski, M. Napiórkowski, P. Dobrosielski, dz. cyt., s. 433.

⁹ N. Krzyżanowska, *(Anty)pomniki jako przedstawienia (nie)pamięci w mieście*, [w:] *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, pod red. M. Fabiszak, A. W. Brzezińskiej, M. Owsńskiego, Kraków 2016; J. Wawrzyniak, dz. cyt., s. 347–348.

cją oralną i „mniejszymi narracjami” z historii lokalnej, którymi zaczęto się interesować na fali zwrotów kulturowo-przestrzennych i przemian politycznych po 1989 roku¹⁰.

Z pamięcią związana jest także czynność upamiętniania, czyli utrwalania informacji, wydarzeń z przeszłości w pamięci zbiorowej za pomocą literatury (np. proza wspomnieniowa, reportaże, poezja, pamiętnik), instytucji (np. muzea, archiwa, domy kultury, szkoły), czy w ramach rozmaitych inicjatyw (np. festiwale, pomniki i tablice informacyjno-pamiętkowe, rekonstrukcje)¹¹.

Jak zauważył Piotr Kwiatkowski, w pamięci zbiorowej może powstać „społecznie znacząca luka [...], dotycząca postaci i faktów o istotnym znaczeniu dla zbiorowości”¹² określana mianem niepamięci. Utrata wiedzy może być trwała lub odwracalna, a jej przyczyny są różne, począwszy od bierności spowodowanej przeoczeniem, zaniedbaniem lub nieutrwalaniem zdarzeń w pamięci danego pokolenia (przez co kolejne nie mają do nich dostępu bądź jest on utrudniony), aż do działań zaplanowanych „w celu usunięcia ze zbiorowej pamięci określonych faktów, zdarzeń czy postaci”¹³. Te ostatnie objawiają się poprzez negowanie przeszłości, zacieranie śladów, cenzurę, tabuizowanie i prowadzą do wytworzenia się pamięci zmanipulowanej¹⁴.

Określenie „niepamięć” coraz częściej pojawia się w dyskursie związanym z problematyką wspomnieniową. Można zadać pytanie, czy mówiąc o braku znaczących informacji w pamięci



Mordechaj Canin, dziennikarz,
1906–2009



Samuel Pissar, 1929–2015, prawnik,
pisarz, polityk

¹⁰ K. Woniak, *Pamięć lokalna*, [w:] *Modi memorandi...*, s. 339–340.

¹¹ Obecność w przestrzeni miejskiej czy wiejskiej „obiektów, śladów materialnych i praktyk o charakterze memoratywnym” jak również niematerialnych „wyobrażeń, systemów wartości, wspomnień i emocji” etc. określana jest mianem przestrzeni pamięci, zob. E. Rybicka, *Przestrzeń pamięci*, [w:] *Modi memorandi...*, s. 409–411.

¹² P.T. Kwiatkowski, *Niepamięć*, [w:] *Modi memorandi...*, s. 272.

¹³ Tamże, s. 273; P. Ricoeur, *Zapomnienie*, [w:] tegoż: *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków 2007, s. 590–591.

¹⁴ P.T. Kwiatkowski, dz. cyt., s. 273.

zbiorowej możemy posłużyć się terminem nieco prostszym i bardziej rozpowszechnionym, jakim jest zapominanie. W moim odczuciu taka zamiana nie odzwierciedlałaby całości omawianego zjawiska, gdyż nieobecność faktów z przeszłości w komunikacji społecznej definiowana jako niepamięć, jest przyczyną „uszczerbku dla teraźniejszej czy przyszłej kultury lub tożsamości” danej zbiorowości¹⁵. Natomiast zapominanie, jako proces naturalny, nie zawiera takich konotacji.

Kontekst historyczny

Historia żydowskich rodzin zamieszkujących Podlasie sięga niemal XV wieku¹⁶, natomiast pierwsze wzmianki o diasporze żydowskiej w Białymstoku datuje się na wiek XVII¹⁷. Na przestrzeni lat ludność wyznania mojżeszowego zdążyła zdomować się na terenie miasta i w okolicznych wsiach podlaskich, o czym świadczy tworzenie jednostek administracyjnych – kahałów, budowanie synagog i szkół żydowskich, czy chociażby wydzielenie odrębnej dzielnicy mieszkalnej, takiej jak Chanajki mieszczące się w centrum Białegostoku. Zdomowanie w kontekście zbiorowości rozumiem jako osiedlenie się danej społeczności na określonym obszarze oraz zagospodarowanie go w taki sposób, aby stanowił wspólną przestrzeń o charakterze kulturowo-wyznaniowym. Grupę etniczną z danym terytorium łączą najczęściej więzy pokoleniowe, tożsamościowe i historyczne. Warto podkreślić, że owo przywiązanie jest tematem niezwykle istotnym w kontekście „tradycyjnej tożsamości żydowskiej, silnie wiążącej człowieka z konkretnym miejscem zamieszkania (miastem, miasteczkiem, wsią), bardziej niż z całym regionem czy krajem”¹⁸.

Istotnym okresem, który wpłynął na obraz Żydów ukształtowany w pamięci Podlasiaków, była II wojna światowa. Po jej wybuchu do Białegostoku znajdującego się pod okupacją sowiecką zaczęli napływać mieszkańcy miast zachodniej i środkowej Polski zajętych przez wojska niemieckie. Była to głównie ludność żydowska uciekająca przed represjami ze strony zaborcy, która w stolicy Podlasia widziała szansę na znalezienie mieszkania, a przede wszystkim źródła dochodu niezbędnego do utrzymania rodziny¹⁹. Ich sytuacja uległa pogorszeniu w czerwcu 1941 roku po wkroczeniu wojsk niemieckich do Białegostoku i okolicznych miejscowości m.in. Sokółki, Grajewa, Łomży, Grodna, Wołkowyska czy Bielska,

¹⁵ Tamże.

¹⁶ A. Leszczyński, *Z dziejów Żydów Podlasia (1487–1795)*, „Studia Podlaskie” 1989, t. 2, s. 8.

¹⁷ J. Maroszek, *Przykahałek żydowski w Białymstoku 1658–1795*, [w:] *Białystok – Mayn Heym*, pod red. nauk. D. Boćkowskiego, Białystok 2014, s. 8.

¹⁸ J. Sadowska, *Żydzi w Białymstoku po II wojnie światowej jako przykład społeczności zanikającej*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2018, t. 40, s. 274–275.

¹⁹ D. Boćkowski, *Żydzi w Białymstoku w okresie okupacji sowieckiej 1939–1941*, [w:] D. Boćkowski, E. Rogalewska, J. Sadowska, *Kres świata białostockich Żydów*, Białystok 2013, s. 11–12.

które weszły w skład Okręgu Białostockiego²⁰. Równocześnie nastąpiły nowe zasady dotyczące ludności żydowskiej, co wiązało się z polityką Zagłady prowadzoną przez III Rzeszę. W miastach i miasteczkach powstały getta – zamknięte dzielnice, do których musieli przeprowadzić się wszyscy mieszkańcy wyznania mojżeszowego²¹. Celem takiego działania było izolowanie oraz kontrolowanie tej grupy. Oprócz tego Żydzi byli zobligowani do noszenia opasek z gwiazdą Dawida przy ubraniu, płacenia zbyt wysokich, jak na ich status materialny, podatków²², obejmował ich również zakaz handlu ulicznego oraz gromadzenia się ludzi na ulicach i w lokalach zlokalizowanych na terenie getta²³. Niemal wszystkie nakazy, zakazy i wymuszenia odbywały się pod groźbą surowych kar²⁴.

We wrześniu i październiku 1942 roku niezatrudnieni Żydzi zostali przenieśnieni do getta w Prużanie. Tym samym rozpoczęły się przygotowania do zamknięcia niemal wszystkich gett znajdujących się na terenie Okręgu Białostockiego, co nastąpiło jeszcze w tym samym roku²⁵. Działania te potwierdzały doniesienia o masowej zagładzie, o czym wspomina mieszkanka białostockiego getta Felicja Raszkin-Nowak²⁶: „Mówiono o Sokółce, gdzie była fabryka filcu, o Krynkach i Jasionówce, gdzie w grabarniach mieli zatrudnienie specjaliści. Fabryki te pracowały dla potrzeb wojska i pozbycie się fachowców rozwiewało mit, że pracujący i przydatni Żydzi ocaleją”²⁷. Natomiast w Białymstoku ostateczna likwidacja getta rozpoczęła się w dniach 15–16 sierpnia 1943 roku²⁸.

Okupację niemiecką na Podlasiu przetrwało niewielu Żydów – w 1944 roku w Białymstoku zarejestrowano nieco ponad tysiąc osób. Część z nich ocalała ukrywając się w lasach i wsiach, inni dostali się do ZSRR, a pozostali zostali uwolnieni z obozów bądź przeżyli likwidację getta²⁹. Społeczność żydowska w Białymstoku i na Podlasiu w ogóle zaczęła zanikać, czego przyczyną była nie tylko polityka Zagłady. Joanna Sadowska wymienia takie czynniki jak: „zjawisko wielkiego ruchu ludności żydowskiej w okresie tużpowojennym – migracji,

²⁰ A. Dobroński, *Dwie okupacje*, [w:] tegoż: *Białystok – historia miasta*, Białystok 2001, s. 169.

²¹ E. Rogalewska, *Żydzi w białostockim getcie (1941–1943)*, [w:] D. Boćkowski, E. Rogalewska, J. Sadowska, dz. cyt., s. 36.

²² Tamże, s. 33, 36, 39.

²³ *Białostocki Judenrat ogłaszał*, [w:] *Białostoccy Żydzi*, t. 1, pod red. A. Dobrońskiego, Białystok 1993, s. 109.

²⁴ E. Rogalewska, dz. cyt., s. 37.

²⁵ Tamże, s. 43.

²⁶ Więcej na temat Zagłady i wyniszczenia społeczności żydowskiej w Białymstoku opisanej przez Felicję Raszkin-Nowak w: J. Ławski, *Tradycja i Wyniszczenie. Gwiazdy Felicji Raszkin-Nowak*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria II: *Świadectwa i interpretacje*, pod red. B. Olech, J. Ławskiego, Białystok 2013, s. 195–222.

²⁷ F. Raszkin-Nowak, *Moja gwiazda*, Białystok 2008, s. 128.

²⁸ E. Rogalewska, dz. cyt., s. 44.

²⁹ J. Sadowska, dz. cyt., s. 56.

uzasadnionych psychologicznie, społecznie i ekonomicznie, [...] porzucenie żydowskiej tożsamości”³⁰ oraz zmiany polegające na przenikaniu się elementów kulturowych różnych grup etnicznych, co w efekcie prowadzi do zacierania się odmienności między nimi³¹. Jak zauważa badaczka, część wyznawców judaizmu, która przetrwała wojnę legitymując się fałszywymi aryjskimi dokumentami, po jej zakończeniu „zdecydowała się pozostać przy nowej tożsamości”³², rezygnując tym samym z kultywowania tradycji żydowskich. Ponadto, w tamtym okresie, społeczność ulegała stopniowej dezintegracji, co wpływało na wzrost migracji umotywowanej m.in. poszukiwaniem lepszych warunków życia³³.

Przestrzeń

Zmniejszająca się po wojnie liczba ludności żydowskiej wpłynęła na przemiany zachodzące zarówno w Białymstoku, jak i w okolicznych miejscowościach. W przestrzeni miejskiej zaczęły zanikać ślady dawnej działalności tej społeczności: sklepiki i domy żydowskie przejmowali najczęściej polscy sąsiedzi, budynki, w których mieściły się instytucje żydowskie zyskały inne przeznaczenie, na Rynku Kościuszki, gdzie znajdowało się targowisko, uciekły rozmowy w języku jidysz. Wielokulturowość zastąpił mechanizm ujednolicający związany ze zjawiskami społeczno-ekonomicznymi, takimi jak: urbanizacja, industrializacja czy centralizacja³⁴, co, jak twierdzi Jerzy Lovell, przyczyniło się do zatracenia indywidualnego charakteru Białegostoku:

Słowem normalne miasto: nie po raz pierwszy stwierdziłem, że o „egzotyce” przedwojennych miast kresowych przesądzał przede wszystkim folklor żydowski; gdy go zabrakło, zabrakło również specyficznego wyróżnika. [...] tradycje środowiskowe i regionalne zanikają, lub raczej tworzą przedziwne związki amalgamaty, powleczone z wierzchu unifikacyjną modą, sposobem bycia, cywilizacyjnym pokostem...³⁵.

Na nieobecność kultury żydowskiej w przestrzeni miejskiej zwrócił uwagę Mordechaj Canin w reportażu *Przez ruiny i zgliszcza*, polsko-żydowski pisarz i dziennikarz pochodzący z Sokołowa. W jego relacji zostały skonfrontowane ze sobą dwa oblicza Białegostoku, określonego słowami *Ir wa-em be-Israel*, co z hebrajskiego oznacza *Miasto i matka Izraela* oraz odnosi się do ważnych dla Żydów centrów działalności społeczno-kulturalnej³⁶.

³⁰ Tamże, s. 274.

³¹ Tamże.

³² Tamże, 276.

³³ Tamże, 275.

³⁴ J. Lovell, *II Białorusini*, [w:] tegoż: *Polska, jakiej nie znamy*, Kraków 1970, s. 43.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tak nazywany był również Lublin; M. Canin, dz. cyt., s. 71.

Pierwsze dotyczy okresu przedwojennego, kiedy miasto licznie zamieszkiwała ludność żydowska, zarówno rdzenna jak i napływowa³⁷, a jej działalność była rozwinięta, co wpływało na koloryt i specyfikę miejsca:

Znałem Białystok w tamtych cudownych, dziś już historycznych czasach, kiedy przyjeżdżając tam wpadało się w ocean żydowskiej tradycji. Gdziekolwiek się poszło, gdziekolwiek spojrzało, wszędzie byli Żydzi, żydowskie instytucje i wytwory żydowskiej inwencji. Ach, jak przytulne i gościnne były żydowskie domy! [...]. Prosty człowiek był dumny, że u niego w Białymstoku urodził się doktor Zamenhof [...]³⁸.

Autor niejednokrotnie podkreśla żydowski charakter Białegostoku. Objawiał się on nie tylko w obecności języka jidysz słyszanego na ulicach i targowiskach, ale również poprzez działalność gminy żydowskiej, bogatą infrastrukturę, czyli należące do Żydów sklepy, fabryki, warsztaty, synagogi, bożnice, cmentarze czy szkoły, a także obecność wspomnianych Chanajek – żydowskiej dzielnicy z drewnianymi domami. Funkcjonowanie zakładów czy placówek edukacyjnych przyczyniło się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego miasta oraz świadczyło o oswojeniu przestrzeni zagospodarowanej według potrzeb społeczności. Było to szczególnie ważne w przypadku szkół i świątyń, gdyż instytucje te umożliwiały kultywowanie oraz rozpowszechnianie tradycji i wartości.

Drugie oblicze miasta odnosi się do okresu powojennego, w którym miasto zatraciło swój żydowski folklor:

Idzie się ulicami dawniej tętniącymi życiem – Lipową, Kupiecką, ulicami handlowymi – i nie widzi się ani jednego całego domu. Całkowicie starte z powierzchni ziemi zostały ulice w tej części miasta, gdzie stała Synagoga Wielka. [...] Moje pierwsze wrażenie po przyjeździe do Białegostoku było takie, że wygnano stamtąd wszystkich. Ale widok nietkniętego ogromnego kościoła uświadomił mi, że jest to pustka po Żydach³⁹.

Pisarz zauważa, że wojna dotknęła przede wszystkim ludność żydowską, co objawia się między innymi poprzez zniszczone bądź zburzone budynki spełniające niegdyś role religijne czy mieszkalne, z kolei te, zachowane w dobrym stanie lub nadające się do remontu, przejęło miasto i przystosowało je do potrzeb nowych instytucji. Przykładem może być besmedresz Szmuela Mohylewera⁴⁰ –

³⁷ Żydzi uciekający z terenów znajdujących się pod okupacją niemiecką do zajętego przez wojska radzieckie Białegostoku na początku II wojny światowej.

³⁸ M. Canin, dz. cyt., s. 251.

³⁹ Tamże, s. 252–253.

⁴⁰ Bożnica Mohylewera zlokalizowana przy ul. Branickiego 3 powstała na początku XX wieku, a jej nazwa pochodzi od imienia jednego z najbardziej znanych rabinów w Białymstoku – Samuela Mohylewera. Zob. Wirtualny Sztetl, [w:] <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/b/397-bialystok/112-synagogi-domy-modlitwy-i-inne/82716-synagoga-mohylewera-w-bialymstoku-ul-branickiego-3> [dostęp: 2.05.2022].

niegdyś siedziba klubu politycznego⁴¹, po wojnie znajdowały się tam m.in. kino, siedziba klubu sportowego czy ośrodka szkoleniowego.

Canin podkreśla fakt, że pamiątek po białostockich Żydach w przestrzeni miasta jest niewiele, a te, które udało mu się znaleźć, usytuowane są w miejscach niepozornych:

Jeśli na bramie przy Kupieckiej 29 (współcześnie Malmeda – przyp. aut.) zobaczycie tablicę z napisem o bohaterstwie Icchoka Malmeda, to jest to zasługa Pesacha Bursztejna. Jeśli znajdziecie tablicę pamiątkową na żelaznych szczątkach Synagogi Wielkiej – to jego zasługa⁴².

W przywołanym fragmencie pojawia się nazwisko ocalałego Żyda, który po wojnie powrócił do rodzinnego miasta i jak pisze autor relacji „rzucił się do ratowania wszystkiego, co się dało”⁴³. Słowa te sugerują, że jedynie pozostałym przy życiu wyznawcom judaizmu zależało na zachowaniu pamięci o żydowskim Białymstoku będącym niegdyś ich domem. Polacy nie interesowali się dziedzictwem obcego narodu i jak twierdzi Canin, mieli swój udział w dewastacji i grabieżach chociażby cmentarzy: pierwszy, mieszczący się dawniej na terenie getta, posłużył jako pastwisko dla kóz i świń⁴⁴, natomiast drugi, zlokalizowany niegdyś na rogu ulic Mińskiej i Sosnowej został zniszczony, a później zamknięty: „Macewy rozkradli, ogrodzenie rozebrali, a groby zdeptali i zdemolowali. Przez cmentarz wydeptali ścieżki, żeby skrócić sobie drogę między ulicami”⁴⁵. Nieposzanowanie miejsc kultu religijnego danej społeczności przez inną, jak również przejmowanie budynków żydowskich, mogą wskazywać na rozpoczynający się proces zapominania o przeszłości poprzez świadome lub nieświadome zacieranie śladów.

Samuel Pisar powraca do Białegostoku w 1961 roku – dwadzieścia lat po jego przymusowym opuszczeniu. Podczas wojny ze względu na żydowskie pochodzenie został objęty nazistowskim programem Zagłady. Część swojego dzieciństwa wraz z rodziną spędził w getcie. Po jego likwidacji został rozdzielony z najbliższymi oraz przetransportowany do Majdanka, następnie do Oświęcimia, a pod koniec wojny w 1944 roku do Dachau.

Decyzja o odwiedzeniu rodzinnego miasta nie była zaplanowana, zrodziła się pod wpływem chwili w czasie pobytu biznesowego w Polsce. Można więc przypuszczać, że Pisar nie spodziewał się zastać Białegostoku pozbawionego pamięci o społeczności żydowskiej:

⁴¹ M. Canin, dz. cyt., s. 251.

⁴² Tamże, s. 258.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 259.

W szary dzień przybyłem do miasta, które było już tylko mglistym widmem przeszłości. Z sześćdziesięciu tysięcy Żydów, stanowiących niegdyś poważną część ludności Białegostoku, być może żyła jeszcze garstka. Inni mieszkańcy nie mieli żadnych powodów, by pamiętać⁴⁶.

Przy pierwszym kontakcie z zastaną rzeczywistością autor wspomnień nie odnajduje w niej miejsca na upamiętnienie diaspory będącej nieodłącznym elementem historii miasta. Warte uwagi jest określenie Białegostoku „mglistym widmem przeszłości” nawiązujące do czasów II wojny światowej i spustoszenia, jakie zasiała ona w życiu mieszkańców, zwłaszcza Żydów. Skutki tamtych wydarzeń autor *Z krwi i nadziei* dostrzega po przybyciu do Białegostoku, w którego przestrzeni odkrywa znaczące braki. Niewiele wskazuje na to, że przed wojną był on centrum społeczno-kulturalnym ludności żydowskiej. Pisar wspomina jedynie o „skromnym pomniku” w kształcie krzyża upamiętniającym straconych więźniów Gestapo, wśród których najpewniej znalazł się jego ojciec.

Czy mieszkańcy pamiętają?

Rozpatrując zjawiska pamięci i niepamięci o Żydach na Podlasiu wśród miejscowej ludności polskiej analizie poddam trzy fragmenty z przywołanych powyżej tekstów literackich. Pierwszy pochodzi ze wspomnień Pisara i dotyczy przeszłości jego rodzinnego domu, natomiast dwa kolejne z książki Canina, w których została opisana (1) rozmowa z mieszkańcami Czyżewa oraz (2) podróż do Białegostoku, podczas której pojawia się temat Zagłady.

Pisar wspomina o niewielkiej liczbie Żydów mieszkających po wojnie w Białymstoku, chociaż zapisali się oni w sposób znaczący w przedwojennej historii miasta. Widok zrujnowanych domów w dzielnicy Chanajki, zniszczonych cmentarzy i świątyń nie ułatwiał powrotu do przedwojennej rzeczywistości. Polska społeczność nie pamiętała lub nie chciała pamiętać o przeszłości, co prawdopodobnie wynikało z faktu, że duża część z nich mieszkała w lokalach pożydowskich. Oprócz tego Zagłada i bierna postawa Polaków, były tematem wstydlivym, nie zawsze chętnie poruszonym.

Kiedy Pisar przyjeżdża do Białegostoku, chce zobaczyć dom odebrany podczas wojny jego rodzinie. Decyduje się nawiązać rozmowę z sąsiadami ówczesnych właścicieli, by zorientować się co wiedzą o dawnych mieszkańcach, a tym samym czy pamiętają o przeszłości tego miejsca. Pisarz nie ujawnia swojej tożsamości oraz przybiera „maskę obojętności”. Taki zabieg ma na celu ukrycie emocji, które mogłyby zdradzić jego żydowskie pochodzenie bądź powiązania z miastem i wystraszyć lub zniechęcić rozmówców.

⁴⁶ S. Pisar, dz. cyt., s. 39.

– Kto tu mieszka? – spytałem ludzi, którzy mnie otoczyli. Wymienione nazwiska nic mi nie mówiły.

– A co się stało z dawnymi mieszkańcami?

– Wszystkich zabili hitlerowcy.

– Wszystkich?

Wysunął się starszy człowiek.

– Wszystkich, poza jednym – powiedział. – Przeżył jeden mały chłopiec. Czytaliśmy coś na ten temat w gazecie. Podobno pracuje w Waszyngtonie⁴⁷.

Analizując powyższy cytat należy zwrócić uwagę na dwie istotne kwestie związane z pamięcią. Pierwsza dotyczy tego, że nie wszyscy mają wiedzę o wydarzeniach, miejscach czy osobach związanych z historią miasta. Posiadane wspomnienia mogą być niepełne bądź niezgodne z prawdą z wielu przyczyn, jednak w tym wypadku nie jesteśmy w stanie ich podać, gdyż nie wiemy, kto udziela błędnej odpowiedzi. Mimo że w kolejnej pojawia się prawidłowa informacja o jednym z mieszkańców, który przetrwał wojnę, jest ona niewystarczająca, co prowadzi do kwestii drugiej. W tej krótkiej wymianie zdań ani razu nie pada słowo „Żyd”. Może to oznaczać zarówno niepamięć, niechęć do mówienia o ludności żydowskiej, jak i brak konkretnych pytań na ten temat ze strony Pisara.

Luka dotycząca diaspory żydowskiej zauważalna jest także w pamięci mieszkańców Czyżewa – niewielkiego miasteczka zlokalizowanego na trasie kolejowej do Białegostoku, które postanawia odwiedzić Mordechaj Canin. Mężczyzna kilkakrotnie podejmuje próby nawiązania rozmowy o czyżewskich Żydach z mieszkańcami tej miejscowości:

Czyżew jest teraz pustym miasteczkiem. Moi towarzysze mieli mnie oprowadzić, ale nie było nic do oglądania. Zobaczyłem tylko kościół i chrześcijański cmentarz w pobliżu, a kiedy zapytałem, czy jest tu cmentarz rosyjski albo żydowski, dostałem odpowiedź, że w Czyżewie nigdy takich cmentarzy nie było...⁴⁸.

Z przypisów zamieszczonych do tekstu dowiadujemy się jednak, że cmentarze żydowskie były: jeden założony w XVIII wieku na terenie miasteczka, a drugi w wieku XIX, ulokowany poza jego granicami. Oba zostały zniszczone podczas II wojny światowej. Trudno powiedzieć, czy w tym przypadku zadziałał mechanizm wyparcia pewnych informacji związanych z traumą wojenną, wstydlwym dla świadków zagłady tematem, czy były to świadome działania – próba zatarcia śladów po Żydach dawniej zamieszkujących Czyżew. Z pewnością jednak możemy stwierdzić, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem niepamięci.

⁴⁷ Tamże, s. 40.

⁴⁸ M. Canin, dz. cyt., s. 246.

Canin poświęca osobny rozdział swojej drodze do Białegostoku, podczas której rozmawia z Polakami na temat Holocaustu. W dyskusji pojawia się wątek nienawiści do Żydów zamieszkujących Polskę przed II wojną światową. Jest ona obecna w stwierdzeniu, że hitlerowcy „odwalili brudną robotę”, w domyśle „za Polaków”, a także w drwinach z Zagłady tej społeczności: „Pociąg mija stację Orla. Przez otwarte okna wpada dym z lokomotywy. Jeden z Polaków żartuje, że na tej stacji czuć jeszcze Żydami. Ten zapach – mówi – poznaje się z daleka. Wszyscy w przedziale uśmiechają się, słysząc ten «żart»”⁴⁹. Z takiej postawy wynika odmienny sposób postrzegania prześladowań ludności żydowskiej i polskiej. Canin zauważa, że w pamięci jego współpasażerów zbrodnie wobec tych dwóch narodowości nie są postrzegane jako równoważne – Polacy występują w roli ofiar politycznych represji, z kolei o Żydach mówi się, że mordowano ich ze względów rasowych niezależnie od wieku: „A Żydów? Ich wszystkich palili, od niemowlęcia do starca. Jak myszy. Z nimi Niemcy się nie liczyli. A z nami, Polakami, musieli się liczyć”⁵⁰. Z przytoczonych wypowiedzi rysuje się jednoznaczny obraz ludności żydowskiej, jako tej gorszej pod względem rasowym. W tym przypadku temat Żydów, pojawia się w rozmowach Podlasiaków, a co więcej jest chętnie poruszany. Tego typu wniosek jest charakterystyczny dla wszystkich uwag Canina, które mają niezwykle pesymistyczny wydźwięk.

Wnioski

W obu analizowanych książkach powojenny Białystok, a w szerszym tle Podlasie, zostały ukazane jako miejsce niesprzyjające pielęgnowaniu pamięci o społeczności żydowskiej, która była częścią historii regionu. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest znikoma obecność w przestrzeni śladów, które upamiętniałyby rozwijającą się od wielu stuleci kulturę żydowską. Canin zwraca uwagę na wyburzone bądź przejęte przez Polaków domy, fabryki, sklepy, a także na cmentarze dewastowane przez mieszkańców miast, którym, jak twierdzi, kultura semicka była obojętna. Warto podkreślić, że pisarz przyjechał do Białegostoku tuż po zakończeniu wojny, dlatego też prace porządkowe nie były jeszcze skończone, a wiele budynków, w tym żydowskich, zostało odnowionych dopiero w późniejszym okresie. Z kolei Pisar, który odwiedził Białystok w latach 60., wspomina jedynie o „nielicznych reliktach przeszłości” i pomija szczegóły dotyczące Chanajek i żydowskich budynków. Mimo że pamięć o Żydach zaczęła zanikać, pewne znaki upamiętniające diasporę, chociaż nieliczne, były obecne w postaci pomników i tablic pamiątkowych. Niemniej zauważalna jest pewna luka w przestrzeni wynikająca prawdopodobnie z zaniedbania czy próby zatarcia śladów, mogąca skutkować niepamięcią przyszłych pokoleń o dawnych mieszkańcach i sąsiadach.

⁴⁹ Tamże, s. 242–243.

⁵⁰ Tamże.

Zjawisko niepamięci obecne jest zarówno w refleksji Pisara jak i Canina, jednak w obu przypadkach wygląda ono nieco inaczej. W rozmowie Pisara z sąsiadami obecnych właścicieli domu ani razu nie pojawia się temat Żydów. Padają mało precyzyjne, nie zawsze zgodne z prawdą, odpowiedzi dotyczące przeszłości budynku i rodziny, która jak mówią rozmówcy, została zabita przez hitlerowców. Jednak nie pojawia się informacja, że sąsiedzi ponieśli śmierć w wyniku planowanej polityki związanej z Zagładą. Przyczyną owej nieznajomości faktów może być brak zainteresowania dawnymi wydarzeniami, bądź ich wyparcie. Inne odczytanie zakłada chęć ukrycia, że dom miał dawniej żydowskich właścicieli, a w wyniku przymusowego osiedlenia się ludności Żydowskiej w getcie, został przejęty przez Polaków. Z kolei Canin próbuje nakierować rozmowę z mieszkańcami Czyżewa na temat Żydów. W tym przypadku pojawiają się pytania o żydowski cmentarz czy ludzi, którzy trafili do obozów koncentracyjnych, jednak odpowiedzi sugerują jakoby w miasteczku nigdy tej społeczności nie było – została wymazana z pamięci mieszkańców. Pamięć o Żydach obecna jest we wspomnieniach Polaków jadących pociągiem do Białegostoku. Jednak sposób mówienia o wyznawcach judaizmu i ich zagładzie wskazuje na głęboko zakorzenioną nienawiść, która nie pozwala w jednej rozmowie poruszać tematu prześladowań obu tych społeczności. Żydzi postrzegani są jako ci, z którymi zaborca „nie musiał się liczyć” – a więc nieistotni i gorsi rasowo od innych narodowości. Na podstawie analizowanych fragmentów można zauważyć, że pamięć zbiorowa Podlasiaków nie jest jednolita – nie wszyscy spotkani przez pisarzy ludzie, mieli informacje na temat wydarzeń z przeszłości dotyczących poszczególnych miejsc, w których społeczność żydowska żyła przed wojną.

Bibliografia

- *Białostocki Judenrat ogłaszał*, [w:] *Białostoccy Żydzi*, t. 1, pod red. A. Dobrońskiego, Białystok 1993.
- Boćkowski D., *Żydzi w Białymstoku w okresie okupacji sowieckiej 1939–1941*, [w:] D. Boćkowski, E. Rogalewska, J. Sadowska, *Kres świata białostockich Żydów*, Białystok 2013.
- Canin M., *Przez ruiny i zgłiszczu. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, Warszawa 2019.
- Dobroński A., *Dwie okupacje*, [w:] tegoż, *Białystok – historia miasta*, Białystok 2001.
- Halbwachs M., *Społeczne ramy pamięci*, [w:] P. Majewski, M. Napiórkowski, P. Dobrosielski, *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, przeł. M. Król, Warszawa 2018.
- Irwin-Zarecka I., *Konflikty pamięci*, [w:] P. Majewski, M. Napiórkowski, P. Dobrosielski, *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2018.

-
- Krzyżanowska N., *(Anty)pomniki jako przedstawienia (nie)pamięci w mieście*, [w:] *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, pod red. M. Fabiszak, A. W. Brzezińskiej, M. Owsńskiego, Kraków 2016.
 - Kwiatkowski P. T., *Niepamięć*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, pod red. M. Saryusz-Wolskiej, Warszawa 2014.
 - Leszczyński A., *Z dziejów Żydów Podlasia (1487–1795)*, „Studia Podlaskie” 1989, t. 2.
 - Lovell J., *Polska, jakiej nie znamy*, Kraków 1970.
 - Ławski J., *Tradycja i Wyniszczenie. Gwiazdy Felicji Raszkin-Nowak*, [w:] *Żydzi wschodniej Polski*, Seria II: *Świadectwa i interpretacje*, pod red. B. Olech, J. Ławskiego, Białystok 2013.
 - Maroszek J., *Przykahalek żydowski w Białymstoku 1658–1795*, [w:] *Białystok – Mayn Heym*, pod red. nauk. D. Boćkowskiego, Białystok 2014.
 - Maruszewski T., *Pamięć indywidualna*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, pod red. M. Saryusz-Wolskiej, Warszawa 2014.
 - Pisar S., *Z krwi i nadziei*, Białystok 1992.
 - Raszkin-Nowak F., *Moja gwiazda*, Białystok 2008.
 - Ricoeur P., *Pamięć indywidualna, pamięć zbiorowa*, [w:] tegoż, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków 2007.
 - Ricoeur P., *Zapomnienie*, [w:] tegoż, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków 2007.
 - Rogalewska E., *Żydzi w białostockim getcie (1941–1943)*, [w:] D. Boćkowski, E. Rogalewska, J. Sadowska, *Kres świata białostockich Żydów*, Białystok 2013.
 - Rybicka E., *Przestrzeń pamięci*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, pod red. M. Saryusz-Wolskiej, Warszawa 2014.
 - Sadowska J., *Żydzi w Białymstoku po II wojnie światowej jako przykład społeczności zanikającej*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2018, t. 40.
 - Wawrzyniak J., *Pamięć zbiorowa*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, pod red. M. Saryusz-Wolskiej, Warszawa 2014.
 - Wirtualny Sztetl, [w:] <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/b/397-bialystok/112-synagogi-domy-modlitwy-i-inne/82716-synagoga-mohylewera-w-bialymstoku-ul-branickiego-3> [dostęp: 2.05.2022].
 - Woniak K., *Pamięć lokalna*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, pod red. M. Saryusz-Wolskiej, Warszawa 2014.

Patrycja Lasota

University of Białystok

**(LACK OF) REMEMBRANCE OF THE JEWS OF PODLASIE
IN THE CONTEXT OF THE POLITICS OF THE HOLOCAUST:
THE ACCOUNTS OF MORDECHAI CANIN
AND SAMUEL PISAR**

Summary

The paper examines the issue of memory and oblivion of the Jews of Podlasie in the context of Holocaust policy. The author analyses the presence of the Jewish diaspora in the memory of the inhabitants of Białystok and smaller towns located in the Podlaskie Province. The issue addressed concerns the population living in the immediate post-war period, after 1945, who (for the most part) directly experienced the subject of war and the Holocaust. Another issue brought up by the author is the presence of literary traces commemorating this community in the spaces of cities and towns. The author's considerations are based on the accounts of Mordechai Canin (*Przez ruiny i zgliszcza. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce* (*Through ruins and rubble. A journey through one hundred exterminated Jewish communities in Poland*)) and Samuel Pisar (*Z krwi i nadziei* (*From Blood and Hope*)) from their trip to Poland. The paper demonstrates that the collective memory of the inhabitants of Podlasie is not uniform – Jews are rarely and reluctantly mentioned, while post-war Białystok, just as the entire Podlasie, were not places that were conducive to nurturing the memory of the Jewish diaspora.

Keywords: Jews, Podlasie, memory, oblivion, Holocaust.